

Gołębi song – Maryla Rodowicz

Gołębie wszystkich placów, wzywam was!
Z pomników Mickiewicza wszystkich miast,
Z Sukiennic, placu Zgody i Times Square,
Z Kleparza i Concorde zerwijcie się!

Na ziemi chcą zamienić oddech w dym,
Pomniki im do szczęścia, lecz nie my
Dorośli dzieci-kwiaty, dawno mają własny dom,
Kto pójdzie śpiewać dziś, kto wzniesie dłoń?

A tu świat jak zdrowy sad,
Tyle słońca, pszczoł i lat,
Tyle ziarna, róż, pejzaży, gwiazd
I smutku, i jesieni
A tu świat jak zdrowy sad,
Tyle róż, orzechów, gwiazd
Czy przed burzą zawsze, zawsze jest
Tak pięknie, tak pogodnie?

Gołębie wszystkich placów, wzywam was!
Z uliczek Kazimierza i z Notre-Dame,
Z Picassa dłoni, hen w ogromną kartki biel,
Do ludzi wszystkich stron zerwijcie się!

Niech skrzydeł waszych szum wypłoszy lęk,
Przegoni chmury obaw z naszych serc
I znów jak dzieci-kwiaty,
Choć już starszy Bóg nad światem,
Chodźmy śpiewać dziś i wnieśmy dłoń!

A tu świat jak zdrowy sad,
Tyle słońca, pszczoł i lat,
Tyle ziarna, róż, pejzaży, gwiazd
I smutku, i jesieni
A tu świat jak zdrowy sad,
Tyle róż, orzechów, gwiazd

Czy przed burzą zawsze, zawsze jest
Tak pięknie, tak pogodnie?



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych